

Sygn. akt IIK 703/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Myszkowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSR Jadwiga Błasiak

Protokolant Aneta Hak

Prokurator Małgorzata Ziernicka Łubianka

po rozpoznaniu dnia 8 stycznia 2015r., 5 marca 2015r., 23 kwietnia 2015r.

sprawy

R. T. (1) urodzonego (...) M.,

syna C. i R. z domu S.

oskarżonego o to, że :

w dniu 15 września 2014r. w miejscowości M. woj. (...) na ul. (...) po drodze publicznej kierował pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,79 promila na litr alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a§1kk

I. Oskarżonego R. T. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a§1kk i za to z mocy art. 178a§1kk wymierza mu karę 6/sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 69§1i2kk i art. 70§1pkt1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu R. T. (1) na okres lat 2/dwóch/.

III. Na mocy art. 71§1kk orzeka wobec oskarżonego R. T. (1) karę grzywny w wysokości 50/pięćdziesiąt/ stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10/dziesięć/ złotych.

IV. Na mocy art. 42§2kk, art. 43§1kk w zw. z art. 39pkt3kk orzeka wobec oskarżonego R. T. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2/dwóch/ lat.

V. Na mocy art. 63§2kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu R. T. (1) okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 września 2014r. do dnia 23 kwietnia 2015r.

VI. Na mocy art. 2 i 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych i art. 627kpk zasądza od oskarżonego R. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa 170/sto siedemdziesiąt/ złotych opłaty sądowej i wydatki poniesione w sprawie w kwocie 281/dwieście osiemdziesiąt jeden/ złotych.

Sygn. akt II K 703/14

## UZASADNIENIE

W trakcie przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 września 2014r., pomiędzy godziną 17.00 a 21.00 R. T. (1) spożył alkohol w postaci 0,5 litra czystej wódki. Następnie w dniu 15 września 2014r., kilka minut po godzinie 6.00 rano wsiadł za kierownicę samochodu osobowego marki R. (...) i wyruszył w kierunku Ż. do pracy. O godzinie 6.30 został zatrzymany w M. na ulicy (...) przez patrol policji – do rutynowej kontroli. Na miejscu zatrzymania poddano go badaniu urządzeniem elektronicznym A.-Sensor IV na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. W wyniku przeprowadzonej analizy u oskarżonego w pierwszym badaniu o godzinie 06.34 ujawniono 0,79 mg/l, a w drugim o godzinie 06.51 - 0,80 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W celu zweryfikowania uzyskanych wyników R. T. (1) został zabrany przez funkcjonariuszy do Komendy Policji w M. i poddany badaniu stacjonarnym urządzeniem kontrolno-pomiarowym typu Alkometr A 2.0. Urządzenie wykazało u R. T. (1) o godzinie 07.08 - 1,62 ‰, a o godzinie 07.10 - 1,68 ‰ w wydychanym powietrzu. Oskarżony w toku czynności był spokojny, widać było po nim jednak pozostawanie pod wpływem alkoholu. Idąc, R. T. (1) zataczał się.

Na mocy postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Myszkowie z dnia 24 września 2014r. oskarżonemu zatrzymano dokument prawa jazdy numer (...), odebrany mu przez funkcjonariuszy policji w dniu 15 września 2014r.

Oskarżony posiada wykształcenie podstawowe. Jest żonaty, na utrzymaniu ma dwie osoby: współmałżonkę oraz syna w wieku 7 lat. Na stałe pracuje jako monter obuwia, z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1.600 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Dotychczas nie był karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie następujących dowodów:

wyjaśnień oskarżonego R. T. (1) (k. 10-11, 35-36), zeznań świadka P. C. (k. 42 verté), G. D. (k. 42 verté), protokołów użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 2, 3), danych o karalności (k. 14), opinia pracodawcy oskarżonego (k. 26), opinia biegłego sądowego z zakresu alkoholologii M. C. (k. 45-48).

Oskarżony R. T. (1) tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku prowadzonego przeciwko niemu dochodzenia złożył wyjaśnienia, w których podał, że w dniu zatrzymania nie spożywał alkoholu. Dzień wcześniej wypił natomiast kilka kieliszków wódki. Z kolei rano przed wyjazdem do pracy wypił dwa łyki syropu I. V. firmy (...). Oskarżony przyznał, że bardzo żałuje swojego zachowania. Po złożeniu wyjaśnień R. T. (1) wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. Jednakże karę zaproponowaną przez Prokuratora w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata, grzywny w wysokości 30 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 10,00 zł, a także środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz obciążenia pełnymi kosztami postępowania uznał za nazbyt surową.

W postępowaniu sądowym R. T. (1) złożył dalsze wyjaśnienia, w których wskazał, że w dniu 14 września 2014r. do godziny 18.00 nie spożywał żadnych posiłków. P. natomiast w towarzystwie innych osób alkohol w postaci wódki. Rano następnego dnia także nic nie jadł, przed godziną 06.00 wypił za to ok. 40 ml lekarstwa na nadciśnienie. Przyjmując lek, nie miał świadomości, że jest on produkowany na bazie alkoholu. Dopiero po kontroli przeprowadzonej przez Policjantów i powrocie do domu przeczytał, że lek ten zawiera 62 % alkoholu. Szczegółowo dopytany stwierdził przy tym, że tak naprawdę nie wie, ile wypił tego lekarstwa. Zaznaczył jednocześnie, że po zatrzymaniu przez patrol, pomiędzy wykonywaniem pierwszego i drugiego pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, z uwagi na to, że zrobiło mu się słabo, wypił kolejny łyk I. V. z posiadanej przy sobie buteleczki. Nie wiedział, że mogło to mieć znaczenie dla wyniku badania. Odnośnie kary podkreślił z kolei, że w toku dochodzenia źle zrozumiał wysokość kary grzywny zaproponowanej przez Prokuratora, uznając że ma to być po przemnożeniu 3.000,00 zł i dlatego nie zgodził się na zaproponowaną karę. Co do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – z uwagi na sytuację rodzinną, w tym brak prawa jazdy żony, wskazał, iż chciałby, żeby środek karny trwał krócej niż 2 lata.

Sąd Rejonowy uznał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia w przeważającej części za wiarygodne. R. T. (1) zrelacjonował przebieg wydarzeń w sposób jasny, dość precyzyjny. Sąd za polegające na prawdzie uznał niewątpliwie jego twierdzenia w zakresie tego, że w dniu 14 września 2014r. spożywał alkohol w postaci wódki. Nie znalazł także podstaw, by kwestionować jego twierdzenia co do tego, że alkohol spożywał zasadniczo na czczo. Natomiast Sąd za zupełnie niewiarygodne uznał twierdzenia R. T. (1) w zakresie, w którym odnoszą się one do samego faktu oraz ilości spożytego lekarstwa w postaci preparatu I. (...). Są one bowiem całkowicie sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a nadto z zasadami doświadczenia życiowego.

W toku postępowania jurysdykcyjnego przeprowadzono dowód z opinii biegłego alkoholologa M. C. (2). Biegły stanowczo wykluczył, by stan nietrzeźwości oskarżonego mógł być wynikiem spożywania przez niego lekarstwa I. V.. Biegły podkreślił, że wskazana przez R. T. (1) ilość spożytego preparatu nie była dawką leczniczą i znacznie ją przekraczała. Sam Sąd zauważył ponadto, że opisane lekarstwo sprzedawane jest w 100 ml opakowaniach. Przyjęcie zatem jednorazowo 40 ml nie stanowiło „jednego łyku”, a niemal pół butelki syropu. Zgodnie z zaleceniami producenta – na co wskazał biegły – dawkowanie preparatu t. (...),5 ml 3 razy dziennie z niewielką ilością płynu. Mimo zaś tego, że opisywany wyciąg zawiera alkohol o mocy 52-62 %, stosowanie zgodnie z zaleconym dawkowaniem nie powoduje przekroczenia poziomu fizjologicznego alkoholu we krwi. Nie ma również wpływu na zdolność kierowania pojazdami mechanicznymi i obsługę maszyn. Przy czym bezpośrednio po zastosowaniu leku, alkohol może być wykryty przez urządzenia mierzące jego poziom w powietrzu wydychanym. Jak zauważył biegły, gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenia oskarżonego o tym, że wypił on kolejny łyk lekarstwa między badaniami alkosensorem, spożycie winno znaleźć odzwierciedlenie w wyniku badania, a to poprzez jego znaczny wzrost. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca, a wyniki wszystkich czterech prób są do siebie zbliżone. Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, iż ulotka leku zawiera pełne informacje o jego składzie, dawkowaniu oraz działaniu. Biegły w dalszej kolejności przeszedł do szczegółowej analizy spożycia alkoholu przez oskarżonego w dniu 14 września 2014r. i jego wpływu na stan trzeźwości R. T. (1) w dniu 15 września 2014r. w godzinach porannych. Przeprowadzona analiza przywiodła biegłego do jednoznacznych wniosków, że stan nietrzeźwości oskarżonego był wynikiem właśnie spożywania alkoholu w ilości ok. 0,5 litra 40 % wódki dzień wcześniej, zaś matematyczne wyliczenia wykazały w sposób wystarczająco precyzyjny, że około godz. 6.30 stężenie alkoholu we krwi oskarżonego mogło wynosić 1,88 ‰ we krwi, co odpowiada w sposób wiarygodny pierwszemu badaniu przeprowadzonemu o godz. 6.34, z wynikiem 0,79 mg/l w wydychanym powietrzu.

W ocenie Sądu opinia sporządzona przez biegłego M. C. (2) jest rzetelna, metodologicznie poprawna, uargumentowana i jasna we wnioskach. Sąd nie znalazł zatem podstaw, by ją kwestionować.

Należy zaznaczyć, że twierdzenia oskarżonego odnośnie spożywania leku I. V. nie znalazły odzwierciedlenia także w pozostałym, zwłaszcza osobowym materiale dowodowym. Obaj Policjanci przeprowadzający kontrolę stanu trzeźwości R. T. w dniu 15 września 2014r. – P. C. i G. D. - konsekwentnie i zbieżnie podali, że nie wspominał on im o tym, jakoby spożywał syrop na bazie alkoholu. Gdyby tak było, zostałyby to odnotowane w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do 0,5 litra wódki wypitego przez oskarżonego w dniu 14.09.2014r. między godziną 17.00 a 21.00. Brak takiej informacji świadczy zaś o tym, że oskarżony nie wskazał okoliczności przyjęcia lekarstwa. Funkcjonariusze podali ponadto, że prowadzona kontrola trzeźwości była rutynowa. W jej trakcie oskarżony był spokojny, jednak widać było, że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Po opuszczeniu pojazdu w sposób ewidentny zataczał się. Żaden z policjantów nie potwierdził, by oskarżony sygnalizował im w trakcie kontroli, że źle się czuje i wymaga zażycia jakiegokolwiek lekarstwa. Sąd uznał powyższe zeznania za polegające na prawdzie, albowiem są one spójne, logiczne, nadto wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają.

Za w pełni wiarygodne i mające wiążące znaczenie dla sprawy Sąd uznał także wyniki badań przeprowadzonych urządzeniem elektronicznym A. – Sensor IV oraz stacjonarnym urządzeniem kontrolno-pomiarowym typu Alkometr A 2.0.

***Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:***

R. T. (1) stanął pod zarzutem tego, że w dniu 15 września 2014r. w miejscowości M. woj. (...) na ul. (...) po drodze publicznej kierował pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,79 miligram na litr alkoholu w wydychanym powietrzu.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż R. T. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kodeksu karnego. Fakt, że w czasie jazdy oskarżony pozostawał pod działaniem alkoholu jest w ocenie Sądu bezsporny. Oskarżony sam wyraźnie przyznał, iż dzień wcześniej, w godzinach popołudniowo - wieczornych spożywał alkohol w postaci wódki – w całkiem pokaźnej ilości. Fakt spożycia znalazł bezsprzecznie odzwierciedlenie w wynikach przeprowadzonych badań. Zgodnie z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Nie ulega dla Sądu wątpliwości, że oskarżony w takim właśnie stanie prowadził swój samochód w ruchu lądowym, jadąc nim w kierunku Ż., aż do M., gdzie został zatrzymany przez patrol policji. Wskazanie przez oskarżonego ilości wypitego alkoholu, jak również okoliczności, że spożywał go na czczo, niewątpliwie świadczy o tym, że miał świadomość stanu, w jakim się znajdował i musiał zdawać sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji swego postępowania. Jest człowiekiem pełnoletnim, znającym działanie alkoholu. Twierdzenia R. T. (1) o tym, że przyczyną jego stanu nietrzeźwości było li tylko wypicie w porannych godzinach preparatu I. (...) albi stanowią zaś jedynie przejaw przyjętej przez niego linii obrony. Opinia biegłego w sposób bezsprzeczny dowiodła wszak, że alkohol pozostający w organizmie oskarżonego znajdował się już w fazie eliminacji. Nie mógł zatem pochodzić ze świeżego spożycia, tj. pochodzącego z okresu 0,5 do 2,5 godziny przed badaniem, kiedy to znajduje się on w fazie wchłaniania. Należy ponadto bezwzględnie zaznaczyć, iż obowiązkiem każdego pacjenta jest zapoznanie się z treścią ulotki dołączonej do zażywanych leku. Brak takiego zapoznania i ewentualne negatywne konsekwencje płynące z przyjęcia leku obciążają zaś zażywającego. Poza tym trudno przyjąć, iż dorosły, czterdziestoletni człowiek mógł uważać, że dawkę terapeutyczną stanowi jednorazowe przyjęcie niemal pół opakowania preparatu .. (...) tych okolicznościach Sąd tłumaczenia R. T. (1) uznał za całkowicie niewiarygodne, nie odzwierciedlające rzeczywistości i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W tej sytuacji nie może zatem budzić wątpliwości fakt, że oskarżony swojego czynu dopuścił się umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Swoim zachowaniem stworzył ogromne niebezpieczeństwo w ruchu lądowym, narażając na jego konsekwencje wiele postronnych osób. Tym bardziej, że godzina 6.30 rano w dzień powszedni jakim jest poniedziałek, stanowi czas, w którym znaczna ilość osób przemierza się do pracy. Nie tylko mechanicznymi środkami komunikacji, ale także niemechanicznymi oraz pieszo. Stan nietrzeźwości oskarżonego przesądzał zaś o znacznym obniżeniu reakcji na sytuację na drodze, jak również własnej sprawności za kierownicą.

Mając na uwadze powyższe, Sąd wymierzył oskarżonemu R. T. (1) karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd przyjmując jednocześnie, że dla osiągnięcia celów kary nie jest na razie niezbędna bezwzględność w jej stosowaniu, na mocy art. 69 § 1, 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres dwóch lat tytułem próby. Ponadto obok orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd wymierzył R. T. (1) grzywnę w wysokości pięćdziesięciu stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę dziesięciu złotych. Sąd stanął na stanowisku, że kary te są współmierne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Stan nietrzeźwości, w jakim się znajdował, w znacznym stopniu ograniczał jego zdolność postrzegania i refleks, powodował zaburzenia oceny sytuacji i koordynacji ruchów, przez co stwarzał poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego przestrzegających norm prawnych. Dlatego też zachowanie oskarżonego nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Jest naganne i zasługuje na potępienie. W warunkach sprawy nie sposób było znaleźć silne okoliczności łagodzące. Zaliczyć do nich można zasadniczo jedynie dotychczasową niekaralność oskarżonego. Analizując z kolei samą postawę sprawcy należy podkreślić, że o ile R. T. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, o tyle był stosunkowo mało krytyczny do swojego postępowania. M.in. uważał, że kary i środek karny zaproponowane przez Prokuratora w toku postępowania przygotowawczego są nazbyt surowe w stosunku do tego, czego się dopuścił. Zwłaszcza w zakresie długości trwania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Oceniając jednak sprawę przez pryzmat nagminności tego typu zachowań, jak i ewentualnych oplakanych ich skutków, Sąd w żadnej mierze nie podzielił zaprezentowanego stanowiska oskarżonego. Odnośnie pozytywnej opinii oskarżonego w miejscu pracy Sąd uznał, że

poprawne wywiązywanie się ze swoich obowiązków służbowych powinno być normą, a nie szczególną okolicznością uzasadniająca wyjątkowe potraktowanie oskarżonego, dlatego też faktu tego nie należy przeceniać zwłaszcza, że nie przełożyło się na prawość zachowań oskarżonego na drodze. Niezrozumiałym jest ponadto informowanie Sądu o posiadaniu przez R. T. psa wystawowego i kredytu na quad. Nie są to w warunkach niniejszej sprawy okoliczności, które mogłyby służyć do oceny właściwości i warunków osobistych sprawcy, które to z kolei mają wpływ na wymiar kary.

Obok wyżej wymienionych kar, Sąd - na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 3 k.k. - orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat. Przy wymiarze tego obligatoryjnego środka karnego Sąd kierował się głównie stopniem nietrzeźwości R. T. (1), który ponad 3-krotnie przekroczył dolną granicę wielkości wskazanej w ustawie. Sąd uznał, że okres dwóch lat będzie odpowiednim czasem dla oskarżonego do przemyślenia swego postępowania i wywołania u niego wewnętrznego zobowiązania, że nigdy więcej nie zasiądzie za kierownicą po spożyciu alkoholu. Orzeczenie wobec oskarżonego dwóch lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zupełnie proporcjonalne do wysokości stężenia alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu. Brak jest za to jakichkolwiek powodów, by wymiar zakazu miał być niższy. W szczególności nie może uzasadniać obniżenia wymiaru środka karnego powoływanie się przez oskarżonego na potrzebę korzystania przez członków jego rodziny z porad lekarskich. Z załączonych informacji wynika, że członkowie rodziny wymagali porad specjalistów już przed datą zdarzenia. Oskarżony świadomie wsiadając za kierownicę w stanie nietrzeźwości, winien był się zatem liczyć z faktem, że jego sprzeczne z prawem zachowanie zostanie ujawnione a konsekwencją będzie m.in. utrata prawa do kierowania pojazdami. Bezkrytyczność zachowania nie może więc znajdować usprawiedliwienia w argumentach podnoszonych przez R. T. (1). Orzeczony środek karny ma za zadanie uzmysłowić oskarżonemu, że jego zachowanie było w wysokim stopniu karygodne i wyeliminować go z ruchu jako prowadzącego pojazd - dla jego dobra oraz innych uczestników ruchu drogowego. Na podstawie art. 63 § 2 k.k. Sąd zaliczył R. T. (1) na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia jego zatrzymania, tj. 15 września 2014r. do dnia wyroku.

Orzeczona kara - zdaniem Sądu - jako adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, spełni swoje cele w zakresie represji, jak i prewencji, stanowiąc ostrzeżenie dla innych osób mających skłonności do prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Będzie oddziaływać na społeczną świadomość i ją kształtować, by utrwalić przekonanie, że tego rodzaju przestępstwa są szczególnie potępiane, a tym samym zwiększać skuteczność prewencyjnego oddziaływania na społeczeństwo. Będzie też nauczka dla oskarżonego na przyszłość, że nie może być pobłażania dla tego rodzaju zachowań, które stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd - na mocy art. 2 i 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz art. 627 kpk - obciążył ponadto oskarżonego kosztami postępowania sądowego, na które złożyły się 170,00 zł tytułem opłaty oraz 281,00 zł tytułem poniesionych w toku postępowania wydatków.